

Rozważania: sobota 26 tygodnia okresu zwykłego

Rozważanie na sobotę 26
tygodnia okresu zwykłego.
Poruszane tematy to: radość
siedemdziesięciu dwóch;
jesteśmy nosicielami tej radości;
owoc Ducha Świętego.

- Radość siedemdziesięciu
dwóch;
- Jesteśmy nosicielami tej radości;
- Owoc Ducha Świętego.

POWRÓT siedemdziesięciu dwóch uczniów z misji, na którą zostali wysłani, był pełen radosnego entuzjazmu. Łukasz opowiada: „Wróciło siedemdziesięciu dwóch z radością mówiąc: «Panie, przez wzgląd na Twoje imię, nawet złe duchy nam się poddają»” (Łk 10,17). Uczniowie byli pełni zachwyty dla tego, czego doświadczyli i głęboko wdzięczni Jezusowi. Zostali wybrani do odważnego zadania głoszenia nowego królestwa, które nadeszło nie tylko słowami i zapowiedziami, ale konkretnymi czynami, które, prowadząc zawsze do Chrystusa, zmieniały życie ludzi.

Radość jest zresztą powracającym motywem w Ewangelii Łukasza, obecnym od początku aż do końca: anioł obiecuje radość Zachariaszowi w świątyni, gdy ogłasza narodziny Chrzciciela (1,14); później jest obecna w dialogu z pasterzami przy żłóbku (2,10) i sprawia, że mały św. Jan

skacze z radości w łonie swojej matki Elżbiety (1,44). Wielka radość panuje również w niebie, gdy nawraca się grzesznik (15,7.10), lub dowiadujemy się, że serca uczniów płoną radością na widok zmartwychwstałego Jezusa (24,41.52). Tak jakby ewangelista chciał nam przypomnieć, że autentycznemu spotkaniu z Bogiem zawsze towarzyszy radość serca.

Często jednak jesteśmy nękani przez smutek lub zniechęcenie. Wówczas możemy z większą ufnością zagłębić się w ciszę modlitwy i wraz z całym Kościołem, który nam towarzyszy, zbliżyć się do źródła radości. Nie można jej znaleźć ani w okolicznościach, ani w zdrowiu, ani w sukcesie, ani w dobrach, które posiadamy; zamiast tego to, co jest niezbędne do szczęśliwego życia, znajduje się w naszym wnętrzu, w obecności Boga w naszej duszy. Św. Josemaría przypomina nam, że autentyczna radość nie jest

„fizjologiczną radością zdrowego zwierzęcia, lecz inną, nadprzyrodzoną, która wypływa z porzucenia wszystkiego i oddania się w miłujące ramiona naszego Ojca, Boga”^[1]. Dlatego radość jest możliwa nawet w obliczu trudności i jest dostępna dla każdego, w każdej chwili.

EWANGELIA mówi nam, że dla Jezusa było bardzo ważne, aby Jego naśladowcy odczuwali prawdziwą radość: „Aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna” (J 15,11). Dlatego Pan reaguje na radość uczniów równie radośnie i wypowiada tajemnicze słowa: „Widziałem szatana, spadającego z nieba jak błyskawica. Oto dałem wam władzę stąpania po węzach i skorpionach, i po całej potędze przeciwnika, a nic wam nie

zaszkodzi. Jednak nie z tego się cieszcie, że duchy się wam poddają, lecz cieszcie się, że wasze imiona zapisane są w niebie” (Łk 10,18-20).

Widząc radość siedemdziesięciu dwóch uczniów i ich zachwyt wywołany wypędzeniem demonów, Pan zapewnia ich, że przyszedł właśnie po to, by pokonać królestwo szatana, którego porażkę symbolizuje spadająca błyskawica. Jezus przypomina nam, że najgłębsza radość rodzi się ze świadomości, że moce, które powstrzymywały nas od życia blisko Boga, zostały pokonane; rodzi się z obwieszczenia, że Mesjasz przyszedł na świat, aby nasze grzechy zostały odpuszczone raz na zawsze. „miłosierdzie Boże daje radość, szczególną radość, radość z poczucia, że nam bezinteresownie przebaczone”^[2].

„Wierzący zatem nie lęka się niczego, bo wie, że jest w rękach Boga, wie, że

ostatnie słowo nie należy do zła i tego co nieracjonalne, lecz że jedynym Panem świata i życia jest Chrystus, wcielone Słowo Boże, który tak nas umiłował, że złożył w ofierze samego siebie, umierając na krzyżu dla naszego zbawienia”^[3].
—.

Doświadczenie Bożego przebaczenia, odzyskiwanie wciąż na nowo naszej prawdziwej tożsamości umiłowanych dzieci, czyni nas nosicielami nowiny, którą chcemy głosić na wszystkie strony świata. Podobnie jak w przypadku tych siedemdziesięciu dwóch uczniów, Bóg pragnie, aby nasze radosne życie „rozproszyło strach tych, którzy z takich czy innych powodów wątpią w moc Jezusa, który zwyciężył śmierć i zło”^[4].
—.

.....

PO ZAPOWIEDZI zwycięstwa nad mocami zła, Jezus „rozzadował się w

Duchu Świętym” (Łk 10,21) i zaczął wielbić Boga za wszystko, co zdziałał za pośrednictwem uczniów. To właśnie Paraklet uzdalnia nas do przewycięzania zła, przemienia nas w dzieci Boże i wprowadza nas w miłość Ojca. „Św. Paweł wielokrotnie potwierdza, że „owocem Ducha jest radość” (Ga 5,22) (...). Oczywiście Apostoł mówi o prawdziwej radości, która nasycza ludzkie serce, a nie o radości powierzchownej i przemijającej, jaką często jest radość ziemską. Nie jest trudno, nawet dla obserwatora, który porusza się jedynie według zasad psychologii i doświadczenia, odkryć, że degradacja w sferze przyjemności i miłości jest wprost proporcjonalna do pustki pozostałej w człowieku przez te radości, które zwodzą i rozczarowują”^[5] —.

Bóg stworzył ten dobry świat, pełen radości, które są jak drogowskazy prowadzące nas do Niego, zwłaszcza

w obcowaniu z innymi ludźmi. Nauczenie się cieszenia tymi autentycznymi radościami, jako dzieci Boże, może pomóc nam omijać pozorne przyjemności, które próbują nas oszukać. „Radość jest dobrem chrześcijańskim”, pisze św. Josemaría. „Znika tylko wtedy, gdy się obraża Boga: ponieważ grzech jest skutkiem egoizmu, a egoizm jest przyczyną smutku. Nawet wtedy jednak ta radość pozostawia ślad w duszy, bo mamy świadomość, że Bóg oraz Jego Matka nigdy nie zapominają o ludziach”^[6]. Ona, przyczyna naszej radości, przypomina nam, że prawdziwe szczęście w tym życiu można znaleźć tylko w Bogu, a kiedy jesteśmy blisko Niego, we wszystkich rzeczach.

^[1] Św. Josemaría, *Droga*, 659.

[2] Franciszek, *Homilia*, 24-IV-2022.

[3] Benedykt XVI, *Anioł Pański*, 22-VI-2008.

[4] Ks. prał. Fernando Ocáriz, *Homilia*, 20-IV-2019.

[5] Św. Jan Paweł II, *Audiencja generalna*, 19-VI-1991.

[6] Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, 178.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/meditation/rozwazania-sobota-26-tygodnia-okresu-zwyklego/> (22-02-2026)